

**UCHWAŁA Nr 4/2020
KOMISJI EWALUACJI NAUKI
z dnia 27 lutego 2020 r.**

w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w zakresie ochrony wolności w podmiotach systemu szkolnictwa wyższego i nauki, w tym w uczelniach.

Komisja Ewaluacji Nauki zapoznała się z projektem nowelizacji ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w zakresie ochrony wolności w podmiotach systemu szkolnictwa wyższego i nauki, w tym w uczelniach.

Po przeanalizowaniu projektu Komisja uznała, że planowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego regulacja nie jest konieczna do ochrony wolności stricte akademickich, a może być wykorzystywana przez tych, którzy chcieliby szerzyć ideologię pod sztandarem nauki.

Stanowisko Komisji w sprawie projektu nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w zakresie ochrony wolności w podmiotach systemu szkolnictwa wyższego i nauki, w tym w uczelniach, stanowi załącznik do niniejszej uchwały.



**Przewodniczący
Komisji Ewaluacji Nauki
prof. dr hab. Błażej Skoczeń**

Stanowisko Komisji Ewaluacji Nauki

dotyczące wstępnej wersji projektu regulacji w sprawie ochrony wolności w podmiotach systemu szkolnictwa wyższego i nauki

Komisja Ewaluacji Nauki docenia inicjatywę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w postaci projektu regulacji odnoszącej się do niezwykle ważnej kwestii, jaką jest ochrona wolności w podmiotach systemu szkolnictwa wyższego i nauki, w tym w uczelniach. Komisja Ewaluacji Nauki bierze pod uwagę zarówno złożoność problemu, jak i szczególną wrażliwość środowiska akademickiego na kwestię ochrony wolności i pragnie wyrazić poniższe stanowisko wobec przedstawionej propozycji.

1. Sformułowanie zawarte w piśmie przewodnim Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego: „ochrona wolności w podmiotach systemu szkolnictwa wyższego i nauki”, jest nieprecyzyjne, a przez to potencjalnie groźne. Wolności akademickie, rozumiane jako swoboda prowadzenia badań i publikowania ich wyników, nie wydają się w Polsce zagrożone. Istotnym gwarantem tych wolności jest zasada autonomii uczelni, brak cenzury prewencyjnej i represyjnej oraz pluralizm mediów służących komunikowaniu wyników badań. Gdyby pojawiło się jakiegokolwiek zagrożenie wolności badań naukowych i publikowania ich wyników, istnieje wystarczająco dużo narzędzi, aby taką wolność wyegzekwować. Służą temu statuty uczelni, kodeksy etyczne, jak i sama ustawa zwana Konstytucją dla Nauki. Można się zwrócić do RGNiSzW, do rzecznika praw obywatelskich, a nawet do sądu. Ostatecznym zabezpieczeniem wolności akademickiej jest bowiem artykuł 73 Konstytucji RP.
2. Natomiast „ochrona wolności w podmiotach systemu szkolnictwa wyższego i nauki” nie może oznaczać swobody głosu na terenie uczelni i pod jej auspicjami, a w szczególności w ramach zajęć dydaktycznych, dowolnych poglądów wyznawanych przez nauczyciela akademickiego lub studenta. Wówczas bowiem taka ochrona byłaby sprzeczna z ideą i misją uniwersytetu. Szczególnym zagrożeniem może być pokusa, aby w ramach „ochrony wolności” szerzyć poglądy antynaukowe, pseudonaukowe oraz poglądy wywodzące się z takiej czy innej ideologii. Myślenie ideologiczne, jako podporządkowane celom określonej grupy społecznej czy politycznej, a nie służące dążeniu do prawdy, jest sprzeczne z etosem uczonego. Dlatego nie powinno być objęte ochroną przysługującą badaniom naukowym i publikacjom naukowym. Uczony jako człowiek i obywatel może wyznawać i głosić ideologię. Korzysta wówczas z ogólnej zasady wolności słowa, wolności zgromadzeń itd., o ile nie łamie przy tym prawa. Nie może jednak wykorzystywać do tego celu środków przeznaczonych do ochrony wolności akademickich. W szczególności nie wolno mu przemycać ideologii do treści wykładów, wystąpień naukowych, publikacji itp., bo wówczas może sprawić mylne wrażenie, że uprawia naukę, a nie ideologię.

3. Odróżnienie sporu naukowego od sporu ideologicznego może być niekiedy trudne. Dotyczy to w szczególności niektórych problemów badanych przez nauki społeczne i humanistyczne (filozofia, socjologia, psychologia, ekonomia), a także przez nauki medyczne. To jest poważna i bardzo trudna kwestia, kiedy trzeba rozstrzygnąć, czy dany problem jest jeszcze sporem naukowym, czy już sporem ideologicznym. Doświadczenia uniwersytetów amerykańskich i kanadyjskich są w tej materii bardzo pouczające. Przykładem mogą być spory dotyczące tego, czy niektóre badania nad różnicami w zakresie cech psychicznych między przedstawicielami różnych grup etnicznych są przejawem rasizmu, który nie powinien mieć miejsca na uniwersytecie, czy też wyrazem procesu dążenia do prawdy, któremu powinna przysługiwać ochrona z tytułu wolności prowadzenia badań naukowych. Spory na ten temat trwają od dziesięcioleci, a uczeni zaangażowani w takie badania byli wielokrotnie upominani, zawieszani, wyrzucani, z powrotem zatrudniani, odsuwani od zajęć ze studentami itd. Równie trudne może być odróżnienie nauki od ideologii w takich kwestiach, jak płodność, płciowość czy heteronormatywność. Tak poważne kwestie wydają się niemożliwe do rozstrzygnięcia przez 9-osobową komisję w ciągu ustawowych 14 dni.

Biorąc powyższe pod uwagę, Komisja Ewaluacji Nauki wyraża pogląd, że planowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nowelizacja ustawy pod hasłem ochrony wolności w podmiotach szkolnictwa wyższego i nauki nie jest konieczna do ochrony wolności stricte akademickich, a może być wykorzystywana przez tych, którzy chcieliby szerzyć ideologię pod sztandarem nauki.



Komisja Ewaluacji Nauki przy MNiSW